

## Koncert Chrisa Farlowe

### Muzyczna Owczarnia w Szczawnicy-Jaworki - 12.XI. 2004r.

W Szczawnicy-Jaworki znajduje się góralska chata, zwana Muzyczną Owczarnią. W weekendy odbywają się tu świetne koncerty artystów z wysokich półek polskiej i zagranicznej sceny rockowej, bluesowej i jazzowej.

Chata położona jest w malowniczych okolicach między Białą i Czarną Wodą. Tuż obok niej stoi wiatrak, własność słynnego Marka Raduli, kiedyś gitarzysty Budki Suflera, teraz gra w różnych formacjach jako artysta indywidualny. Wiatrak służy jako miejsce noclegowe dla koncertujących w Owczarni muzyków. Zabytkowy wiatrak i Muzyczna Owczarnia





Właścicielem chaty jest od 1997 roku artysta plastyk Wieńczysław Kołodziejcki, dla przyjaciół - Wietek. To on tę chatkę zobaczył na pasterskich polanach Czarnej Wody, rozebrał, przetransportował i złożył do kupy obok swego domu, a jako artysta malarz zadbał również o oryginalny wystrój wnętrza. Powiesił wiele portretów muzyków, którzy tu zagrali, postawił fortepian i przyozdobił strop gałązkami iglaków. Stworzył genialną dekorację, która nadała przysposobionej na klub izbie magiczny wyraz. Resztę dopełnia muzyka.

Muzyczną Owczarnię pierwszy raz zobaczyłam rok temu, gdy byłam w Szczawnicy na nartach. Siadasz sobie przy ławie nakrytej kocem, w kagankach tłą się świece, pijesz co lubisz i słuchasz koncertu.

Wietek Kołodziejcki wita publiczność i przedstawia artystów.



Dzisiaj zrobił nam ucztę dla uszu Chris Farlowe, wokalista legendarnej grupy Colloseum. Owczarnia była wypełniona publicznością po brzegi. Ludzie kupowali nawet miejsca stojące, bo liczba biletów była ograniczona, a zainteresowanie koncertem ogromne.

Posłuchaj wokalu Chrisa w utworze „Sing The Blues”:

<http://www.youtube.com/watch?v=zHOow7ObDaA>

Przed nim, jako support, wystąpił zespół ze Szczecina „Free Blues Band”, który niedawno obchodził 25-lecie swej artystycznej działalności. To właśnie na zaproszenie lidera tej formacji - Andrzeja Malcherka, przyjechał do Polski Chris Farlowe i dzięki temu mogliśmy posłuchać jego rhythm&bluesowego wokalu.

Zespołowi Free Blues Band towarzyszył harmonijkarz z Krosna - Robert Lenert. Zagrali żywiotowo i bardzo dobrze.

Pełna uznania dla ich umiejętności szykowałam kolejne emocje na występ legendy bluesa - Chrisa Farlowe, który niedawno skończył 64 lata.



Fragment dekoracji Muzycznej Owczarni.



Pomiędzy muzycznymi setami były krótkie przerwy i wtedy artyści byli wśród nas. Popijali piwo, miodówkę, tudzież biały żurek i rozmawiali, kto z kim chciał. Język angielski kolejny raz przypomniiał mi o niedrobionych lekcjach.

Od lewej Robert Lenert, a ci dwaj panowie z prawej to muzycy z zespołu Chrisa Farlowe.





Chris Farlowe.



„Norman Beaker Band” - kolejni muzycy towarzyszący Chrisowi.



O 21-ej przyszła pora na koncert Gwiazdy. Dla mnie artyści, a jeszcze takiego formatu jak on, to ludzie jakby z innej bajki. Pozytywnie zazdroszczę im kariery



jąką zrobili, choć zdają sobie sprawę, że musiała być okupiona ciężką pracą i wieloma wyrzeczeniami.



Chris Farlowe koncertuje na największych scenach świata. I oto przyjeżdża do maleńkich Jaworek, aby wystąpić dla kilkudziesięciu ludzi. To niesamowita operatywność Wietka Kołodziejskiego sprawia, że takie wydarzenia mają miejsce w Owczarni. Podam Ci jej adres jej internetowej strony. Znajdziesz na niej comiesięczny harmonogram koncertów, kontakt telefoniczny i krótkie wzmianki o występujących artystach:

[www.muzycznaowczarnia.pl](http://www.muzycznaowczarnia.pl)

„Norman Beaker Band” grali świetnie, a Chris Farlowe zaśpiewał kapitalnie bluesy i stworzył wśród publiczności extra atmosferę.

Jego polska trasa obejmuje ponadto:

05.11. - Szczecin - Kino Colosseum,

06.11.- Ostrów Wlkp.,

07.11. - Gdynia - Klub Pokład, 08.11 - Poznań - Klub Blue Note,

09.11- Warszawa - Traffic Club, 10.11 - Rzeszów - Klub Akademia,

11.11- Tarnów - Teatr im. L.Solskiego.











Potem koncertowe ramy wymknęły się spod kontroli wskazówek zegara, a do Chrisa dołączył zespół Andrzeja Malcherka i Robert Lenert. Wszyscy artyści zegrali razem i ten polsko-angielski team dał takiego czadu, jakiego Muzyczna Owczarnia dawno nie przeżyła i pienińskie góry nie widziały.

Muzycy grali do późnej nocy, atmosfera na sali była wspaniała, a ja zapomniałam o całym świecie. Może technika komputerowa tak się kiedyś rozwinie, że do prezentowanych tu zdjęć będę mogła dołączyć również dźwięki.

W środku Andrzej Malcherek i z prawej Chris Farlowe.



Najbardziej wzruszającym dla mnie momentem było uściśnięcie dłoni Chrisa. Powiedziałam mu kilka ciepłych słów, że muzyka jest moją pasją i że jest wspaniałym artystą. Najprostszą angielszczyzną jaką znam. To jest niesamowite w Muzycznej Owczarni, że ci znakomici artyści są tak blisko nas, że nie dzielą nas od nich duże odległości i kordony ochroniarzy.



Chris Farlowe ze swym zespolem oraz Andrzej Malcherek (drugi od lewej) i Robert Lenert (drugi z prawej).





Na koncercie był również Wojciech Zamorski. Zawsze lubiłam jego ciekawe programy muzyczne, które prowadził dawniej w katowickiej telewizji regionalnej. Obecnie pracuje w Urzędzie Miasta w Katowicach. Mam niezapomniane wrażenia i fotograficzne pamiątki z tego wspaniałego koncertu.



Rano obudziły mnie krople deszczu spadającego na parapet. Brzmiały w rytmie bluesa. Powoli uświadamiałam sobie, że oprócz muzycznego raj, za oknem jest jeszcze inna, bardziej przyziemna rzeczywistość.

Pozdrawiam Cię muzycznie i życzę równie niezwykłych koncertów.  
Zielona Gałązka